

Populizm penalny w polskim wydaniu – rzecz o kryminologicznej problematyce ustawy o postępowaniu wobec osób stwarzających zagrożenie.

W tempie nieporównywalnie większym, niż w przypadku większości innych ustaw, w dniu 22 listopada 2013 r. została uchwalona ustawa o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób¹. Wspomniany akt normatywny został następnie w dniu 13 grudnia 2013 r. podpisany przez Prezydenta RP, 7 stycznia 2014 r. ogłoszony, a następnie po 14-dniowym *vacatio legis* wszedł w życie w dniu 22 stycznia 2014 r.² Determinacji polskiego ustawodawcy w uchwaleniu wskazanej regulacji nie trzeba bynajmniej domniemywać jedynie z szybkości prac ustawodawczych – rzesze polityków na czele z Ministrem Sprawiedliwości wprost wypowiadały się w mediach o konieczności wprowadzenia regulacji przeciwko „bestiom”³. Określenie to stało się niemal sztandarem, pod którym zebrali się zwolennicy regulacji proponowanej w rządowym projekcie z dnia 17 lipca 2013 r.⁴ Nie po raz pierwszy zresztą hasło walki ze sprawcami przestępstw seksualnych pokazało swoją moc jednoczenia środowisk z rodzimej sceny politycznej. Podobnie nie po raz pierwszy całe zagadnienie zostało dostrzeżone przez media, które podsycaly populistyczne nastroje polityków, kreując atmosferę strachu przed mającymi opuścić zakłady karne sprawcami, niechybnie zamierzającymi (może nawet planującymi!) popełnienie kolejnych (niewątpliwie) odrażających czynów⁵. Nie powinno być zaskoczeniem, że w takiej aurze głosy wyrażające

¹ Dz.U. 2014 r. poz. 24; zob. także: <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20140000024>.

² Przebieg całego procesu legislacyjnego dostępny jest na stronach internetowych:

<http://www.sejm.gov.pl/Sejm7.nsf/PrzebiegProc.xsp?nr=1577> oraz

<http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20140000024>.

³ Cały problem powstał na kanwie sytuacji, w której Zakłady Karne mieli w przeciągu najbliższych lat zacząć opuszczać sprawcy skazani na karę śmierci, wobec których Ustawą z dnia 7 grudnia 1989 r. o amnestii (Dz.U. 1989 nr 64 poz. 390; <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19890640390>.) zamieniono wyroki śmierci na karę 25 lat pozbawienia wolności. W 2013 roku media (w tym niestety także i tzw. media poważne i opiniotwórcze) podjęły temat zbliżającego się zakończenia wykonywania tych kar przez wspomnianych sprawców (m.in. <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/90-pedofilow-wyjdzie-na-wolnosc-w-przyszlym-roku,276339.html>; <http://www.polityka.pl/kraj/analizy/1525333,1,pedofil-zabojca-wychodzi-na-wolnosc.read>); zob. m.in. <http://www.rmf24.pl/tylko-w-rmf24/wywiady/kontrwywiad/news-biernacki-opoznienia-ustawy-winna-opozycja-i-posel-halicki,nId,1092521>; http://www.tokfm.pl/Tokfm/1,103087,15280868,Prezydent_Panstwo_wygra_z_czasem_w_sprawie_Trynkiewicza.htm; <http://www.polskieradio.pl/7/129/Artykul/1031759,Biernacki-mamy-rozne-warianty-ws-Trynkiewicza->; <http://www.polskieradio.pl/7/1552/Artykul/1030915,Seremet-zagrozenie-ze-strony-takich-osob-jak-Trynkiewicz-jest-realne->.

⁴ Druk sejmowy sejmu VII kadencji nr 1577; <http://www.sejm.gov.pl/Sejm7.nsf/druk.xsp?nr=1577>.

⁵ Zob. m.in. <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/90-pedofilow-wyjdzie-na-wolnosc-w-przyszlym-roku,276339.html>; <http://www.polityka.pl/kraj/analizy/1525333,1,pedofil-zabojca-wychodzi-na-wolnosc.read>; krytycznie o tego rodzaju postępowaniu mediów wypowiadali się m.in. M. Filar, *Rola mediów w kreowaniu zagrożeń i sprzyjaniu populizmowi*, „Archiwum Kryminologii”, T. XXIX-XXX, 2007-2008, s. 489-493; zob. także: J. Czapska, S. Waltoś, *O polskim populizmie penalnym, w związku z książką J.Pratta «Penal populism», uwag kilka*, [w:] K. Krajewski (red.), *Nauki penalne wobec problemów współczesnej przestępczości. Księga jubileuszowa z okazji 70. rocznicy urodzin Profesora Andrzeja Gaberle*, Warszawa 2007, s. 397-412.

zaniepokojenie projektowanymi rozwiązaniami, a takie prezentowało wielu wybitnych karnistów i kryminologów na czele z M. Płatek oraz M. Filarem, zostały zakrzyczane, z użyciem (jakże merytorycznych) argumentów w rodzaju: „a czy chciałby Pan, żeby Pana dziecko...?”, „czy Pani nie jest za bezpieczeństwem polskiego społeczeństwa...?”, zaś wątpliwości co do zgodności projektowanych przepisów z Konstytucją były kwitowane pytaniem: „ja chciałbym wiedzieć, co te osoby powiedziałyby rodzicom zgwałconych i zamordowanych dzieci...?”⁶.

Nie wdając się w dalsze szczegóły dotyczące historii i okoliczności powstania omawianej ustawy – czytelnik może je z łatwością prześledzić korzystając z archiwalnych zasobów prasy i telewizji dostępnych za pośrednictwem sieci Internet – należy stwierdzić, że pierwsze polskie uregulowanie SVP (z ang. *Sexually Violent Predator (SVP) Legislation*) stało się faktem⁷. Sama idea tego rodzaju regulacji nie jest rzecz jasna żadną nowością. Wspomniane unormowania nazywane są zbiorczo prawem o postępowaniu ze szczególnie niebezpiecznymi sprawcami przemocy seksualnej (ang. *Sexually Violent Predator (SVP) Legislation*)⁸. Są to rozwiązania wpisujące się w jeden z wyróżnianych modeli prawnokarnej reakcji wobec sprawców przestępstw seksualnych – model ochrony społeczności lokalnej⁹. Podstawowym celem regulacji SVP jest kontrola sprawców opuszczających zakład karny. W ramach tych uregulowań na szczególną uwagę zasługują mechanizmy prawne pozwalające na przedłużenie pobytu sprawców przestępstw

⁶ zob. m.in. <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/ziobro-wspiera-gowina-ws-groznym-przestepcow-niech-krytycy-spojrze-rodzicom-w-oczy,319611.html>;

⁷ Sprawcy przestępstw seksualnych cieszą się zresztą szczególnym zainteresowaniem ustawodawcy już od dłuższego czasu – to właśnie tej grupie sprawców poświęcone były w zasadniczej części nowelizacje Kodeksu karnego dokonywane Ustawą z dnia 27 lipca 2005 r. Dz. U. 2005 r., Nr 163, poz. 1363 o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego i ustawy – Kodeks karny wykonawczy; Ustawą z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie Dz. U. 2005 r., Nr 180, poz. 1493; Ustawą z dnia 5 listopada 2009 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny, ustawy - Kodeks postępowania karnego, ustawy - Kodeks karny wykonawczy, ustawy - Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw Dz. U. 2009 r., Nr 206, poz. 1589, oraz Ustawą z dnia 10 czerwca 2010 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw Dz. U. 2010 r., Nr 125, poz. 842. Poszczególne zmiany stawały się najczęściej przedmiotem druzgocącej krytyki; zob. m.in.: Zob. m.in. M. Filar, „Druga” nowelizacja Kodeksu karnego w zakresie tzw. przestępstw seksualnych, [w:] M. Kosek, J. Słyk (red.), *W trosce o rodzinę. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Wandy Stojanowskiej*, C.H. Beck 2008, s. 88 i n.; idem, *Seksualne wykorzystywanie dzieci w świetle polskiego kodeksu karnego (na tle prawnoporównawczym)*, „Dziecko Krzywdzone” 2002, nr 1, s. 40 i n.; P. Kiziukiewicz, *Problematyka zgodności z Konstytucją RP środka karnego obowiązku powstrzymania się od przebywania w określonych środowiskach lub miejscach, zakazu kontaktowania się z określonymi osobami lub zakazu opuszczania określonego miejsca pobytu bez zgody sądu (cz. I)*, „Palestra” 2009, nr 11-12, s. 19 i n.; M. Melezini, A. Sakowicz, *Środek karny w postaci obowiązku powstrzymania się od przebywania w określonych środowiskach lub miejscach, zakazu kontaktowania się z określonymi osobami lub zakazu opuszczania określonego miejsca pobytu bez zgody sądu*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2008, z. 2, s. 195 i n.; R. Stefański, *Środek karny zakazu prowadzenia działalności związanej z wychowaniem, leczeniem, edukacją małoletnich lub z opieką nad nimi*, „Prokuratura i Prawo” 2007, nr 7-8, s. 42 i n.; J. Warylewski, *Reakcja karna na przestępstwa seksualne*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego”, nr 54, Warszawa 2007, s. 38-39; A. Golonka, *Nowe oblicze walki z pedofilią w świetle nowelizacji kodeksu karnego*, „Palestra” 2008, nr 3-4, s. 39; T. Pudo, *Nowe regulacje karne dotyczące przestępstw związanych z pedofilią*, „Państwo i Prawo” 2007, nr 4 s. 66-67.

⁸ A. Morawska, *Strategie postępowania ze sprawcami przestępstw seksualnych wobec dzieci na przykładzie wybranych krajów*, „Dziecko Krzywdzone”, 2004, Nr 7, s. 3.

⁹ K. Lewandowska, *Karać czy leczyć? Strategie postępowania ze sprawcami przestępstw seksualnych wobec dzieci na przykładzie wybranych krajów*, „Dziecko Krzywdzone”, 2007, Nr 18, s. 2-14; A. Morawska, op. cit., s. 1-14.

seksualnych w zakładzie karnym, a w niektórych wypadkach nawet na umieszczanie ich na czas nieokreślony po opuszczeniu więzienia w zakładach zamkniętych. Zgodnie z wspomnianymi regulacjami istnieje możliwość, po uprzednim dokonaniu analizy akt sprawy, przeprowadzeniu wywiadów i badań psychologicznych, psychiatrycznych i seksuologicznych, a przede wszystkim po dokonaniu przez biegłych oceny ryzyka ponownego popełnienia przestępstwa seksualnego przez sprawcę, uznania go za szczególnie niebezpieczną i na tej podstawie skierowanie jej do odpowiedniego ośrodka na czas nieokreślony (ang. *civil commitment*)¹⁰. Zazwyczaj procedura SVP jest wszczynana w okresie od 3 do 6 miesięcy przed opuszczeniem zakładu karnego przez więźnia cierpiącego na poważne zaburzenia sfery seksualnej. Osoby uznane za szczególnie niebezpieczne są umieszczane w specjalnych ośrodkach zamkniętych, jak również na specjalnie dostosowanych oddziałach szpitali psychiatrycznych i w zakładach karnych¹¹. W ramach pobytu we wspomnianych instytucjach sprawcy poddawani są oddziaływaniom psychoterapeutycznym, jak również farmakoterapii, przy czym te pierwsze działania są wobec sprawców podejmowane niezależnie od tego, czy wyrażą na nie zgodę, czy też nie¹².

Wobec sprawców z grup mniejszego ryzyka recydywy mogą zostać ustalone odpowiednio mniej dolegliwe obowiązki, niewiązane się z pobytem w zakładzie zamkniętym. W stosunku do nich zostają ustanowione przez kuratora (ang. *parole officer*) działającego w porozumieniu z sądem mniej lub bardziej intensywne warunki superwizji. Nałożone na sprawcę obowiązki mogą polegać na wykonywaniu obowiązku meldowania się na Policji w określonym czasie, jak również ustanowieniu tzw. zakazów zbliżania się (do szkół, przedszkoli, kościołów, miejsca zamieszkania ofiary lub innych określonych miejsc), nałożeniem na sprawcę tzw. aresztu domowego, a także systematycznych wizytach przydzielonego do nadzoru sprawcy funkcjonariusza. Wszelkie wykryte próby naruszenia warunków owego specyficznego nadzoru przez sprawcę powodują interwencję właściwych organów i mogą skutkować zaostreniem wyznaczonych zasad przebywania sprawcy

¹⁰ zob. m.in. J.E.B. Myers, *Societal self-defense. New laws to protect children from sexual abuse*, "Child Abuse & Neglect" 1996, Vol. 20, No 4, s. 255-258; K. Tregilgas, *Sex Offender Treatment in the United States: The Current Climate and an Unexpected Opportunity for Change*, "Tulane Law Review", February 2010, s. 743-745; C. Calkins Mercado, J.R.P. Ogloff, *Risk and the preventive detention of sex offenders in Australia and the United States*, "International Journal of Law and Psychiatry" 30 (2007), s. 50-51; E.M. Rollman, *"Mental illness": A sexually violent predator is punished twice for one crime*, "The Journal of Criminal Law & Criminology" 1998, Vol. 88, No 3, s. 985-1014; J. Petrila *Because they do horrible things: Fear, science, and the erosion of civil liberties in sexually violent predator proceedings*, "The Journal of Psychiatry & Law" 36/Fall 2008, s. 359-388; K.M. Carlsmith, J. Monahan, A. Evans, *The Function of Punishment in the "Civil" Commitment of Sexually Violent Predators*, "Behavioral Sciences and the Law" 25, 2007, s. 437-448.

¹¹ C. Calkins Mercado, J.R.P. Ogloff, op. cit., s. 50-51.

¹² zob. m.in. D. Doren, *Recidivism base rates, predictions of sexual offender recidivism, and the "sexual predator" commitment laws.*, "Behavioral Sciences and the Law" 1998, 16, s. 97-114; P.H. Witt, D.P. Greenfield, S.P. Hiscox, *Cognitive/behavioral approaches to the treatment adult sex offenders*, "The Journal of Psychiatry & Law" 36/Summer 2008, s. 246.

na wolności, a nawet skierowaniem do zakładu zamkniętego¹³.

Omówione wyżej procedury współwystępują nierzadko z rozwiązaniami uwzględnianymi w modelu leczenia i terapii, zmierzającymi do poprawy sprawcy, poprzez stosowanie wobec niego psychoterapii oraz terapii farmakologicznej, przez co wszystkie wspomniane rozwiązania tworzą całościowy system prawnej reakcji wobec sprawców przestępstw seksualnych¹⁴.

Autor niniejszego artykułu wielokrotnie wypowiadał się o konieczności stworzenia całościowej, systemowej regulacji dotyczącej postępowania ze sprawcami przestępstw seksualnych¹⁵, tym niemniej trzeba stwierdzić, że polska ustawa z dnia 22 listopada 2013 r. z całą pewnością tego rodzaju rozwiązaniem nie jest i już na pierwszy rzut oka wydaje się, że będzie ona generować problemy, które najwyraźniej umknęły jej zwolennikom.

Ograniczając się w tym miejscu jedynie do przywołania kwestii zupełnie podstawowych trzeba wskazać, że ustawa reguluje postępowanie wobec osób (art. 1), które spełniają łącznie następujące przesłanki:

- 1) odbywają prawomocnie orzeczoną karę pozbawienia wolności lub karę 25 lat pozbawienia wolności, wykonywaną w systemie terapeutycznym,
- 2) w trakcie postępowania wykonawczego występowały u nich zaburzenia psychiczne w postaci upośledzenia umysłowego, zaburzenia osobowości lub zaburzenia preferencji seksualnych,
- 3) stwierdzone u nich zaburzenia psychiczne mają taki charakter lub takie nasilenie, że zachodzi co najmniej wysokie prawdopodobieństwo popełnienia czynu zabronionego z użyciem przemocy lub groźbą jej użycia przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności seksualnej, zagrożonego karą pozbawienia

¹³ K. Tregilgas, op. cit., s. 743-745; C. Calkins Mercado, J.R.P. Ogloff, op.cit., s. 50-51.

¹⁴ K. Lewandowska, op. cit., s. 2-14; A. Morawska, op. cit., s. 1-14; K.K. Bonnar-Kidd, *Sexual Offender Laws and Prevention of Sexual Violence or Recidivism*, "American Journal of Public Health" 2010, Vol. 100, Issue 3, s. 412-419; L. Ducat, S. Thomas, W. Blood, *Sensationalising sex offenders and sexual recidivism: Impact of the Serious Sex Offender Monitoring Act 2005 on media reportage*, "Australian Psychologist" 2009, Vol. 44, Issue 3, s. 156-165; R. Geffner, K. Crumpton Franey, R. Falconer, *Adult sexual offenders: current issues and future directions*, "Journal of Child Sexual Abuse" 2003, Vol. 12, Issue 3-4, s. 1-16; G. Robertiello, T. Kerry, *Can we profile sex offenders? A review of sex offenders typologies.*, "Aggression and Violent Behavior" 2007, Vol. 12, Issue 5, s. 508-518; R. Mandeville-Norden, A. Beech, E. Hayes, *Examining the effectiveness of a UK community-based sexual offender treatment programme for child abusers*, "Psychology, Crime & Law" 2008, Vol. 14 Issue 6, s. 493-512; R.K. Hanson et. al., *A meta-analysis of the effectiveness of treatment for sexual offenders: Risk, need, and responsivity*, http://ocipep-bpiepc.gc.ca/res/cor/rep/_fl/2009-01-trt-so-eng.pdf; F. Losel, M. Schmucker, *The effectiveness of treatment for sexual offenders: A comprehensive meta-analysis*, "Journal of Experimental Criminology" 2005, Vol. 1, Issue 1, s. 117-146; R.K. Hanson et. al., *First report of the collaborative outcome data project on the effectiveness of psychological treatment for sex offenders*, "Sexual abuse: A journal of research and treatment" 2002, Vol. 14, Issue 2, s. 169-194.

¹⁵ Referat pt. *Formy prawnokarnej reakcji na przestępczość seksualną*, Konferencja Katedry Postępowania Karnego UJ oraz Sekcji Postępowania Karnego TBSP UJ – Zróżnicowane formy osiągania trafnej reakcji karnej, Biały Dunajec 2012, niepubl.; referat pt. *Praktyczne problemy postępowania karnych w sprawach o przestępstwa seksualne*, III Studencka Konferencja Naukowa – Mechanizmy Przestępczości. Psychologiczne aspekty seksualności, Kraków 2012, niepubl.; referat pt. *Polityka karna wobec sprawców przestępstw seksualnych w Polsce? Próba oceny*, V Krakowska Konferencja Psychologii Sądowej, Kraków 2012, niepubl.; referat pt. *Psychological support for deputies and senators. About the role of experts in (criminal law) legislation process. [O pomocy psychologicznej dla posłów i senatorów. Czyli o roli ekspertów przy stanowieniu prawa (karnego)]*, VI Krakowska Konferencja Psychologii Sądowej, Kraków 2013, niepubl.

wolności, której górna granica wynosi co najmniej 10 lat. Środkami, które mogą być stosowane wobec „osoby stwarzającej zagrożenie” są nadzór prewencyjny albo umieszczenie w Krajowym Ośrodku Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym (art. 3).

Dokonując – siłą rzeczy ogólnej – oceny omawianego aktu normatywnego, jako całości, warto odwołać się do uzasadnienia Rządowego projektu ustawy¹⁶, w którym projektodawca wskazał, że „istotnym skutkiem projektowanych regulacji może być zmiana stosunku społeczeństwa do takich sprawców. W chwili obecnej są oni, po opuszczeniu zakładu karnego, narażeni na silnie negatywne, niekontrolowane reakcje innych osób. Ponieważ społeczeństwo ma mocne poczucie zagrożenia z ich strony, wywołuje to odpowiedź w postaci agresji wobec nich, mogącej prowadzić nie tylko do zagrożenia ich poczucia bezpieczeństwa, ale nawet do zagrożenia ich własnego życia i zdrowia. Po wejściu w życie projektowanych rozwiązań stosunek do tych sprawców powinien ulegać stopniowej zmianie, a ich stygmatyzacja społeczna powinna maleć, gdyż wykształci się społeczna świadomość, że powracając do społeczeństwa po odbyciu terapii, sprawcy tacy nie będą już stanowić zagrożenia”. Realizacja wymienionego celu ustawy wydaje się być z góry skazana na niepowodzenie, szczególnie zważywszy na zaangażowanie członków rządu lub przedstawicieli Ministerstwa Sprawiedliwości w kreowanie atmosfery strachu przed mającymi opuścić zakłady karne sprawcami. Konsekwentne przekonywanie jak bardzo niebezpieczni są sprawcy, mający podlegać omawianym regulacjom doprowadziło – jak można domniemywać – do zaszczepienia w społeczeństwie przekonania, że sprawcy ci nie przestaną być niebezpieczni nigdy. Można z pewną dozą prawdopodobieństwa założyć, że wbrew wysłowionym w uzasadnieniu projektu przewidywaniom, bez podniesienia tych zagadnień w mediach przy walnym udziale polityków, także członków Rządu RP, opuszczenie zakładów karnych przez sprawców przestępstw seksualnych nie zostałyby dostrzeżone, a przede wszystkim, że nie spowodowałyby takich reakcji, jakie antycypują w uzasadnieniu projektu pomysłodawcy ustawy. Jest również w najwyższym stopniu niezrozumiałe, w jaki sposób dodatkowe naznaczenie kogoś jako „osoby stwarzającej zagrożenie” miałyby być mniej stygmatyzujące (lub nie być stygmatyzujące w ogóle), niż sam fakt popełnienia określonego czynu, skazania i przebywania w zakładzie karnym?

Drugim problemem, który może pojawić się na kanwie stosowania przepisów omawianej ustawy jest prawdopodobieństwo całkowitego sparaliżowania systemu terapeutycznego odbywania kary pozbawienia wolności. Truizmem jest stwierdzenie, że uznanie sprawcy za osobę stwarzającą zagrożenie wiązać się będzie dla tej osoby z niezwykle dolegliwymi konsekwencjami, jakie wiążą się bądź z zastosowaniem nadzoru prewencyjnego, bądź z umieszczeniem w Krajowym Ośrodku Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym. Jedną z przesłanek uznania osoby za stwarzającą

¹⁶ zob. druk sejmowy Sejmu VII Kadencji, nr 1577.

zagrożenie jest natomiast odbywanie przez nią kary pozbawienia wolności w systemie terapeutycznym. Nie powinno zatem budzić zaskoczenia, jeśli sprawcy, którzy mogliby odbywać karę pozbawienia wolności w systemie terapeutycznym zaczną „rękami i nogami” bronić się przed owym systemem, aby *ab initio* wykluczyć możliwość zastosowania wobec nich przepisów ustawy o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób. Abstrahując w tym miejscu od aktualnej oceny skuteczności systemu terapeutycznego i ewentualnych niedostatków w jego praktycznym funkcjonowaniu, należy stwierdzić, że ukształtowanie regulacji objętych omawianą ustawą może doprowadzić do daleko posuniętej marginalizacji tego systemu, a to właśnie na skutek podejmowania przez sprawców wszelkich działań mających zabezpieczyć ich przed nadaniem im statusu „osoby stwarzającej zagrożenie”, poprzez odbywanie kary pozbawienia wolności w innym, niż terapeutyczny systemie. W sytuacji, w której sprawcy przestępstw zaczną podejmować wszelkie działania, aby nie zostać skierowanym do terapeutycznego systemu odbywania kary pozbawienia wolności, także i w tej materii efekt ustawy może być całkowicie przeciwny do zamierzonego – zamiast wzmacniać i poszerzać możliwości oddziaływań terapeutycznych w stosunku do sprawców, koniec końców możliwości te mogą zostać w znacznym stopniu ograniczone.

Mówiąc o dotkliwych konsekwencjach zastosowania wobec konkretnego sprawcy instytucji prawnych wprowadzanych przez omawiany akt normatywny, należy pokrótce wspomnieć o skali ingerencji w prawa i wolności człowieka i obywatela oraz ograniczeń, z jakimi wiąże się zastosowanie nadzoru prewencyjnego bądź umieszczeniu w Krajowym Ośrodku Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym. Godzi się w pierwszej kolejności wskazać m.in. na stały nadzór wszystkich pomieszczeń ośrodka (nie wyłączając pomieszczeń lub ich części przeznaczonych do celów sanitarno-higienicznych)¹⁷ za pomocą urządzeń monitorujących, zakres danych gromadzonych o osobie stwarzającej zagrożenie (zob. art. 17 ustawy) oraz szerokie możliwości prowadzenia przez Policję działań operacyjno-rozpoznawczych w stosunku do osoby poddanej nadzorowi prewencyjnemu (art. 23), jak również na zakaz posiadania przedmiotów niebezpiecznych i możliwość kontroli pomieszczeń, w których osoba przebywa (art. 28), możliwość ograniczenia kontaktów z innymi osobami (art. 29), a przede wszystkim uprawnienie do stosowania wobec osób stwarzających zagrożenie szerokiego wachlarza środków przymusu bezpośredniego (art. 34 i nast.).

Powyżej – z uwagi na zakres przedmiotowy artykułu ograniczono się jedynie, do krótkiego wyliczenia poszczególnych uregulowań, należy jednak stwierdzić, że niemal każdemu z w/w

¹⁷ Z tym jednak zastrzeżeniem, że obraz jest wtedy przekazywany w sposób uniemożliwiający ukazywanie intymnych części ciała ludzkiego oraz intymnych czynności fizjologicznych. Zob. art. 7 ustawy.

ograniczeń i ich relacji do całego systemu prawa, a przede wszystkim zgodności tych unormowań z Konstytucją RP można z powodzeniem poświęcić wiele uwagi w ramach osobnej publikacji, co z pewnością nie ujdzie uwagi doktryny, a także orzecznictwa, w tym w szczególności Trybunału Konstytucyjnego, którego badaniu omawiany akt normatywny niechybnie zostanie poddany.

Wątpliwości, które pozwalają domyślić się rzeczywistego celu ustawy, wzmaga nawet powierzchowne porównanie przewidzianych w ustawie form oddziaływania wobec sprawców, tj. nadzoru prewencyjnego i umieszczenia w Krajowym Ośrodku Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym. Trzeba bowiem wskazać, że zgodnie z art. 16 ustawy orzekając o zastosowaniu nadzoru prewencyjnego, sąd może nałożyć na osobę stwarzającą zagrożenie obowiązek poddania się odpowiedniemu postępowaniu terapeutycznemu. Fakt, że nałożenie obowiązku poddania się oddziaływaniom terapeutycznym jest fakultatywne stanowi, jak się wydaje, istotną niespójność: skoro nawet sprawcy mający podlegać nadzorowi prewencyjnemu to sprawcy, których cechuje wysokie prawdopodobieństwo recydywy, to nasuwa się pytanie, dlaczego także w stosunku do nich nie jest przewidziana jakakolwiek forma oddziaływań terapeutycznych i leczniczych, a jedynie swoisty dozór Policji. Proponowane rozwiązania są zastanawiające także i z tego względu, że jak pokazują wyniki badań wszelkie formy nadzoru, dozoru, rejestracji, a nawet monitorowania GPS sprawców same w sobie (bez ich uzupełnienia o terapię i leczenie farmakologiczne) nie stanowią wystarczającego środka służącego zapobiegnięciu ponownemu popełnieniu przestępstwa¹⁸. Okoliczność ta dobitnie wskazuje na całkowitą nieznajomość projektodawców problematyki trafnej i adekwatnej prawnokarnej reakcji wobec sprawców przestępstw seksualnych.

Rzeczywistego celu ustawy (kontynuowanie pozbawienia wolności określonej grupy sprawców, pod płaszczykiem idei ich leczenia) można domyślić się również analizując rzeczywisty zakres zastosowania ustawy. Godzi się w tym miejscu przypomnieć, że ustawa, to „akt prawny o charakterze ogólnym, powszechnie obowiązujący, uchwalony przez parlament i prezydenta”¹⁹. Ponieważ Konstytucja RP, podobnie jak inne konstytucje państw demokratycznych, nie określa ani pojęcia, ani przedmiotu ustawy, pierwszoplanowa rola w zakresie określenia charakteru tego rodzaju aktu normatywnego przypada więc nauce prawa i orzecznictwu sądowemu, a zwłaszcza sądom konstytucyjnym. Współcześnie powszechnie uznaje się, że cechy ustawy to: najwyższa po Konstytucji moc prawna; uchwalanie jej przez parlament (zasada wyłączności ustawodawczej

¹⁸ T.A. Gannon, A.R. Beech, T. Ward, *Does the polygraph lead to better risk prediction for sexual offenders?*, „Aggression and Violent Behavior” 13 (2008), s. 29–44; R. Lieb, H. Kemshall, T. Thomas, *Post-release controls for sex offenders in the U.S. and UK*. International journal of law and psychiatry 2011, 34(3), s. 226–232; D.M. Button, M. DeMichele, B.K. Payne, *Using electronic monitoring to supervise sex offenders: Legislative patterns and implications for community corrections officers.*, „Criminal Justice Policy Review” 2009, 20(4), s. 414–436 oraz cytowana tam literatura.

¹⁹ zob. Słownik Języka Polskiego PWN, wyd. internetowe: www.sjp.pwn.pl.

parlamentu); specjalna procedura uchwalania oraz **ogólny charakter**²⁰. Z kolei Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów w Sprawie „Zasad Techniki Prawodawczej” z dnia 20 czerwca 2002 r.²¹ w § 2 stanowi, że „Ustawa powinna wyczerpująco regulować daną **dziedzinę spraw**, nie pozostawiając poza zakresem swego unormowania istotnych fragmentów tej dziedziny”. Z powyższego wynika zatem, że ustawa jest aktem ogólnym, który – w założeniu – ma regulować określone zagadnienie w całości. Tymczasem w przypadku ustawy z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób wprost zostało przyznane, że jest to akt nakierowany na niezwykle wąską grupę sprawców, żeby nie powiedzieć, że jest to ustawa w najwyższym stopniu kazuistyczna. W art. 56 ustawy, jak również na stronie 21 i 22 uzasadnienia projektu ustawy (nie można nie odnieść wrażenia, że z entuzjazmem) wskazano, że liczba osób, które zostaną umieszczone w Krajowym Ośrodku Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym to najprawdopodobniej 18 osób. Trudno zatem powiedzieć, że ustawa skierowana *de facto* do kilkunastu (w „najlepszym” wypadku: kilkadziesiątu) osób ma ogólny charakter i stanowi wyczerpujące uregulowanie określonej dziedziny spraw.

Dokonując oceny Ustawy z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób nie sposób pominąć dwóch niezwykle istotnych aspektów, tj. sposobu dokonywania oceny ryzyka recydywy oraz kwestii stosowania odpowiedniego podejścia terapeutycznego.

Warto przypomnieć, że w zależności od stopnia prawdopodobieństwa popełnienia przez osobę czynu zabronionego z użyciem przemocy lub groźbą jej użycia przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności seksualnej, zagrożonego karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej 10 lat sąd orzeka o zastosowaniu bądź nadzoru prewencyjnego (wysokie prawdopodobieństwo), bądź o umieszczeniu w Ośrodku (bardzo wysokie prawdopodobieństwo)²². W tym kontekście pojawia się niezwykle ważne pytanie praktyczne, którego to zagadnienia najwyraźniej nie był świadom ustawodawca, tj. kwestii w jaki sposób dokonywana będzie ocena w/w prawdopodobieństwa.

W wielu krajach (przede wszystkim USA, Kanada, Wielka Brytania, Australia, Nowa Zelandia) w ostatnich latach daje się zaobserwować tendencję do tworzenia i rozwijania narzędzi służących do przewidywania ryzyka recydywy u przestępców seksualnych w sposób jak najbardziej precyzyjny (a zarazem niemal „mechaniczny”, za pomocą rozbudowanych kwestionariuszy i

²⁰ zob. B. Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz.*, Wyd. 2, Warszawa 2012, Legalis: wydawnictwo elektroniczne, Komentarz do art 87 Konstytucji RP, Teza 24 i 25.

²¹ Dz.U. z 2002 r., Nr 100, poz. 908.

²² zob. art. 14 ust 1 i 2 ustawy.

algorytmów), w oparciu o najlepsze dostępne dane dotyczące specyfiki sprawców przestępstw seksualnych. Takie postępowanie ma niewiele wspólnego z początkowo dominującym w ocenie ryzyka (ang. *risk assessment*) recydywy dokonywaniem nieustrukturalizowanej oceny klinicznej (ang. *unstructured clinical judgement*)²³. Wspomniane podejście polegało na sformułowaniu wniosków, w zasadniczej części na podstawie informacji uzyskanych z przeprowadzonego ze sprawcą wywiadu. Jakkolwiek zakres branych pod uwagę informacji mógł być znaczny, to jednak faktem jest, że stawiane wnioski stanowiły *de facto* czysto subiektywną ocenę, formułowaną w zasadniczej mierze na podstawie doświadczenia osoby dokonującej oceny²⁴. Aktualnie dominujące podejście to określa się mianem z ang. *purely actuarial approach* (z braku dobrego polskiego odpowiednika zasadnym jest pozostać przy terminie oryginalnym)²⁵. Narzędzia badawcze tworzone przez ekspertów: praktyków i badaczy, skupiają się najczęściej na historycznych elementach, których znaczenie dla recydywy seksualnej zostało zidentyfikowane w badaniach naukowych. Wystąpienie tych czynników i ich kodowanie według ustalonych zasad, pozwala obliczyć prawdopodobieństwo ponownego popełnienia przestępstwa seksualnego i sklasyfikować sprawcę w jednej z kilku kategorii ryzyka²⁶. Wśród najbardziej znanych warto wskazać na: Rapid Risk Assessment for Sex Offender Recidivism²⁷; Static-99²⁸; Risk-Matrix 2000²⁹; The Sex Offence Risk Appraisal Guide (SORAG)³⁰; The Minnesota Sex Offender Screening Tool—Revised (MnSOST-R)³¹. W dążeniu do przewyższenia ograniczeń wspomnianych narzędzi niektórzy badacze

²³ A.R. Beech, T. Ward, *The integration of etiology and risk in sexual offenders: A theoretical framework*, "Aggression and Violent Behavior" 10 (2004), s. 31-63; S. Hart, D.R. Laws, P.R. Kropp, *The risk-need model of offender rehabilitation*, [w:] T. Ward, D. R. Laws, S. M. Hudson (red.), *Theoretical issues and controversies in sexual deviance*, Londyn 2003, s. 338-354; A.R. Beech, *Case material and interview*, [w:] C. Hollin (Ed.), *Handbook of offender assessment and treatment*, Chichester 2001, s. 123-136.

²⁴ A.R. Beech, T. Ward, op. cit., s. 31-63; S. Hart, D.R. Laws, P.R. Kropp, op. cit., s. 338-354; A.R. Beech, op. cit., s. 123-136; T. Ward, D.L.L. Polaschek, A.R. Beech, *Theories of sexual offending, Chapter 13. Theories of Risk*, Wiley & Sons 2006, s. 198.

²⁵ T. Ward, D.L.L. Polaschek, A.R. Beech, op. cit., s. 199; A.R. Beech, T. Ward, op. cit., s. 34.

²⁶ zob. m.in. J.K. Gierowski, L. Paprzycki [w:] L. Paprzycki (red.) *System...*, s. 197, 200-201; A.R. Beech, T. Ward, op. cit., s. 34; T. Ward, D.L.L. Polaschek, A.R. Beech, op. cit., s. 199.

²⁷ R.K. Hanson, *The development of a brief actuarial risk scale for sexual offence recidivism. User Report 1997-04.*, Ottawa: Department of the Solicitor General of Canada 1997 [Pobrano z:] www.sgc.gc.ca/publications/corrections/199704_e.pdf; zob. także: K Pospiszyl, op. cit., s. 194; R.K. Hanson, M.T. Bussière, *Predicting relapse: a meta-analysis of sexual offender recidivism studies*, "Journal of Consulting and Clinical Psychology" 1998, 66, s. 348-362.

²⁸ R.K. Hanson, D. Thornton, *Static 99: Improving actuarial risk assessments for sex offenders. User Report 99-02.*, Ottawa: Department of the Solicitor General of Canada 1999. [Pobrano z:] www.sgc.gc.ca/publications/corrections/199902_e.pdf; R.K. Hanson, D. Thornton, *Improving risk assessments for sex offenders: a comparison of three actuarial scales.*, "Law and Human Behaviour" 2000, 24, s. 119-136.

²⁹ D. Thornton et. al., *Distinguishing and combining risks for sexual and violent recidivism.*, [w:] R. Prentky et. al., *Understanding and managing sexually coercive behavior.*, Annals of the New York Academy of Sciences 2003, 989, s. 225-235.

³⁰ V.L. Quinsey et.al., *Violent offenders: Appraising and managing risk.*, Waszyngton 1998 [za:] T. Ward, D.L.L. Polaschek, A.R. Beech, *Theories of sexual offending, Chapter 13. Theories of Risk*, Wiley & Sons 2006, s. 199.

³¹ D.L. Epperson, J.D. Kaul, D. Hesselton, *Final report on the development of the Minnesota Sex Offending Screening Tool-Revised (MnSOST-R).*, St Paul, Minnesota Department of Corrections 1998, [za:] T. Ward, D.L.L. Polaschek, A.R.

opracowali systemy klasyfikacji, które dodatkowo uwzględniały czynniki, które mogą ulegać zmianie, co miało doprowadzić do formułowania jeszcze bardziej trafnych ocen ryzyka recydywy. W podejściu określanym mianem z ang. *clinically adjusted actuarial approach* uwzględniane są dynamiczne czynniki ryzyka (ulegające zmianie, mogące zaistnieć lub zniknąć w miarę upływu czasu), z jednej strony aby wyznaczyć wyjściowy poziom zagrożenia recydywą, z drugiej zaś, aby korygować pierwotną ocenę, na podstawie wyników prowadzonych oddziaływań specjalistycznych³². Do najbardziej znanych systemów, które zostały opracowane w oparciu o założenia ostatniego z wymienionych wyżej podejść należą Sex Offender Treatment Evaluation Project (SOTEP) i stosowane w jego ramach testy psychometryczne, używane w Wielkiej Brytanii do badania problemów psychicznych u sprawców wykorzystywania seksualnego dzieci³³, Initial Deviance Assessment (IDA), w którym korzysta się z Ustruktrowanego Modelu Oceny Ryzyka (ang. *Structured Risk Assessment Model*) służącego do oceny ryzyka u sprawców wszystkich przestępstw seksualnych przez brytyjską Służbę Więzienną³⁴, a także stosowany w Kanadzie Sex Offender Need Assessment Rating (SONAR)³⁵. Każde z powyższych narzędzi może być stosowane nie tylko do możliwie wszechstronnej analizy ryzyka recydywy seksualnej w momencie podejmowania terapii, ale również do oceny, czy pacjent pozytywnie reaguje na prowadzone w stosunku do niego oddziaływania specjalistyczne. Warto w tym miejscu wskazać, że dokonywanie oceny i szacowania ryzyka recydywy przy użyciu przywołanych narzędzi określane jest mianem ustruktrowanej profesjonalnej oceny ryzyka³⁶. Skuteczność wymienionych instrumentów została ostatnio potwierdzona w badaniach empirycznych³⁷.

Tymczasem w Polsce nie są stosowane tego rodzaju narzędzia służące do trafnej i rzetelnej oceny ryzyka recydywy wśród sprawców przestępstw, w tym w szczególności sprawców przestępstw seksualnych – brak jest ich tłumaczenia, a przede wszystkim normalizacji, co prowadzi do wniosku, że w warunkach polskich w dalszym ciągu mamy *de facto* do czynienia z

Beech, op. cit., s. 199.

³² A.R. Beech, T. Ward, op. cit., s. 34, 36-39; T. Ward, D.L.L. Polaschek, A.R. Beech, op. cit., s. 199; A.R. Beech, D.D. Fisher, D. Thornton, *Risk assessment of sex offenders.*, "Professional Psychology: Research and Practice" 2003, 34, s. 339-352.

³³ A.R. Beech, D. Fisher, R.C. Beckett, *STEP 3: An evaluation of the prison sex offender treatment programme.* Londyn 1999, [Pobrano z:] www.homeoffice.gov.uk/rds/pdfs/occ-step3.pdf.

³⁴ D. Thornton, *Structured risk assessment.*, Sinclair Seminars Conference on Sex Offender Re-Offence Risk Prediction in Madison, Wisconsin 2000. [Dostępne za pośrednictwem:] www.sinclairseminars.com.; D. Thornton, *Constructing and testing a framework for dynamic risk assessment.*, "Sexual Abuse: A Journal of Research and Treatment" 2002, 14, s. 139-154.

³⁵ R.K. Hanson, A. Harris, *The sex offender need assessment rating (SONAR): a method for measuring change in risk levels.*, Ottawa 2000 [Pobrano z:] www.sgc.gc.ca/publications/corrections/200001b_e.asp.

³⁶ J.K. Gierowski, L. Paprzycki, op. cit., s. 197.

³⁷ A.R. Beech, D.D. Fisher, D. Thornton, op. cit., s. 339-352; zob. także: A.R. Beech, T. Ward, op. cit., s. 31-63; C.K. Gerhold, K.D. Browne, R. Beckett, *Predicting recidivism in adolescent sexual offenders.*, "Aggression and Violent Behavior" 12 (2007), s. 427-438; D. Seifert, S. Möller-Mussavi, M. Wirtz, *Risk assessment of sexual offenders in German forensic institutions.*, "International Journal of Law and Psychiatry" 28 (2005), s. 650-660.

nieustrukturowaną oceną kliniczną, której trafność i rzetelność jest dalece niewystarczająca. Jeżeli wobec sprawcy, po zakończeniu odbywania przezeń kary pozbawienia wolności mają zostać zastosowane szczególnie dolegliwe, związane z daleko idącą ingerencją w jego prawa i wolności, środki oddziaływania, to należy wymagać, aby ocena, czy osoba taka rzeczywiście stwarza co najmniej wysokie prawdopodobieństwo popełnienia czynu zabronionego z użyciem przemocy lub groźbą jej użycia przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności seksualnej, zagrożonego karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej 10 lat, dokonywana była w sposób metodologicznie poprawny, z wykorzystaniem najpełniejszej dostępnej wiedzy na temat oceny ryzyka recydywy – czyli właśnie oceny zagrożenia ze strony danego sprawcy. Kryteria, na podstawie których dokonywane będą te ustalenia w toku procedury w przedmiocie uznania sprawcy za osobę stwarzającą zagrożenie muszą być obiektywne, zaś w przypadku stosowanej w Polsce ocenie klinicznej z całą pewnością takie nie są.

Warto również podkreślić, że nawet jeżeli ocena stopnia zagrożenia ze strony danego sprawcy byłaby dokonywana z uwzględnieniem najnowszego dorobku wiedzy i osiągnięć nauki w zakresie oceny ryzyka recydywy, to przepisy ustawy generują kolejne problemy, a to w postaci całkowicie chybionego powiązania stopnia zagrożenia ze strony sprawcy z ustawowym wymiarem kary za czyny, jakich może się dopuścić skazany. Jest to wysoce problematyczne, albowiem przy ocenie ryzyka recydywy nawet najlepsze dostępne narzędzia diagnostyczne pozwalają obecnie co najwyżej przewidywać prawdopodobieństwo popełnienia zachowań o określonym charakterze, ewentualnie zachowań konkretnego rodzaju (np. zachowania z użyciem przemocy, zachowania noszące znamiona agresji seksualnej, zachowania seksualne wobec dzieci), co jednak nie pozwala wywodzić prostego wniosku, że będzie to czyn zagrożony taką, a nie inną karą pozbawienia wolności. Powiązanie sfery diagnostyki psychologicznej i medycznej z kategoriami *stricte* prawnymi wydaje się w najwyższym stopniu błędne, a przede wszystkim problematyczne w perspektywie stosowania omawianych regulacji³⁸.

Sensowność i celowość dokonywania gruntownej i rzetelnej oceny ryzyka recydywy jest nie do przecenienia, jeśli weźmie się pod uwagę skalę i zakres rozwiązań ustawodawstwa SVP, w szczególności zakres ingerencji w prawa i wolności człowieka i obywatela, następującej – jak by nie było – po zakończeniu wykonywania kary. Jak wspomniano wyżej wypracowane obecnie w światowej psychologii sądowej, psychiatrii i kryminologii standardy postępowania ze sprawcami przestępstw seksualnych wymagają w pierwszej kolejności dokonania oceny (a następnie jej stałego

³⁸ Na wątpliwości związane z ustawowym powiązaniem pojęć, metod, technik oraz narzędzi z zakresu psychologii i medycyny, z kategoriami prawnymi wskazywali w ostatnim czasie m.in. J.K. Gierowski i L. Paprzycki w odniesieniu do aktualnie obowiązującej konstrukcji przepisu art. 95a k.k.; zob. J.K. Gierowski, L. Paprzycki, op. cit., s. 235.

weryfikowania i uaktualniania) ryzyka recydywy, a następnie sformułowania „natężenia”, częstotliwości, jak również form i metod oddziaływań specjalistycznych, tak aby były one maksymalnie zindywidualizowane i dostosowane do potrzeb konkretnego sprawcy³⁹.

Ostatnim aspektem – choć już mniej związanym z literą ustawy, a bardziej z jej stosowaniem w praktyce jest kwestia stosowania właściwych (tj. adekwatnych – prowadzących do realizacji celu jakim jest zmniejszenie ryzyka recydywy) metod i oddziaływań terapeutycznych.

Rozważając wybór optymalnych oddziaływań psychoterapeutycznych wobec sprawców przestępstw seksualnych należy wskazać, że w świetle wyników badań najlepsze wyniki w zakresie redukcji recydywy pozwala osiągnąć stosowanie podejścia poznawczo-behawioralnego⁴⁰. W ramach wspomnianego podejścia i programów terapeutycznych sformułowanych w oparciu o jego założenia oddziaływania nakierowane są na wykształcenie u sprawcy społecznie akceptowanych sposobów radzenia sobie z pobudzeniem seksualnym i ewentualnie towarzyszącymi mu negatywnymi emocjami. Największy nacisk położony na jest na wyuczenie sprawcy kontroli zachowań i zaspokajania potrzeb (zarówno seksualnych, jak i nieseksualnych) w funkcjonalny i niedestrukcyjny sposób, co ma na celu zmniejszenie ryzyka powrotu do przestępstwa po opuszczeniu zakładu karnego⁴¹. W ramach omawianego podejścia praca terapeutyczna jest skoncentrowana na ujawnianiu zniekształceń poznawczych, stereotypów i przekonań odnoszących się do sfery aktywności seksualnej, a następnie próbie dokonania ich korekty i modyfikacji⁴².

³⁹ D.A. Andrews, J. Bonta, *The psychology of criminal conduct* (3rd edn), Cincinnati 2003 [za:] T. Ward, D.L.L. Polaschek, A.R. Beech, *Theories of sexual offending, Chapter 16. The Risk-Need Treatment Model*, Wiley & Sons 2006, s. 266-267; zob. także: L. Harkins, A.R. Beech, *A review of the factors that can influence the effectiveness of sexual offender treatment: Risk, need, responsivity, and process issues*, „Aggression and Violent Behavior” 12 (2007), s. 615-627; S. Hart, D.R. Laws, P.R. Kropp, *The risk-need model of offender rehabilitation*. [w:] T. Ward, D. R. Laws, S. M. Hudson (Eds), *Theoretical issues and controversies in sexual deviance*, Londyn 2003, s. 338-354.

⁴⁰ R.K. Hanson, A. Gordon, A.J.R. Harris, J.K. Marques, W. Murphy, V.L. Quinsey, *First report of the collaborative outcome data project on the effectiveness of psychological treatment for sex offenders.*, Sexual abuse: A journal of research and treatment 2002, 14(2), s. 169-194; R.K. Hanson, *A meta-analysis of the effectiveness of treatment for sexual offenders: Risk, need, and responsivity*. Public Safety Canada 2009. [Pobrano z:] http://ocipep-bpiepc.gc.ca/res/cor/rep/_fl/2009-01-trt-so-eng.pdf; F. Lösel, M. Schmucker, *The effectiveness of treatment for sexual offenders: A comprehensive meta-analysis.*, Journal of Experimental Criminology 2005, 1(1), s. 117-146; G.C.N. Hall, *Sexual offender recidivism revisited: A meta-analysis of recent treatment studies.*, Journal of Consulting and Clinical Psychology 1995, 63, s. 802-809.

⁴¹ P.H. Witt, D.P. Greenfield, S.P. Hiscox, *Cognitive/behavioral approaches to the treatment adult sex offenders*, The Journal of Psychiatry & Law 36/Summer 2008, s. 245-269; B.P. Marx, R. Miranda Jr., L.A. Meyerson, *Cognitive-behavioral treatment for rapists: can we do better?*, Clinical Psychology Review 1999, Vol. 19, No. 7, s. 875-894; R.M. Wood, L.S. Grossman, C.G. Fichtner, *Psychological Assessment, Treatment, and Outcome with Sex Offenders*, Behavioral Sciences and the Law 18 (2000), s. 33-36; A.M. Fannif, J.V. Becker, *Specialized assessment and treatment of adolescent sex offenders*, Aggression and Violent Behavior 11 (2006), s. 273-275; M. Schaffer, E.L. Jeglic, A. Moster, D. Wnuk, *Cognitive-Behavioral Therapy in the Treatment and Management of Sex Offenders*, Journal of Cognitive Psychotherapy: An International Quarterly 2010, Volume 24, Number 2, s. 92-103.

⁴² P.H. Witt, D.P. Greenfield, S.P. Hiscox, *Cognitive/behavioral approaches to the treatment adult sex offenders*, The Journal of Psychiatry & Law 36/Summer 2008, s. 245-269; B.P. Marx, R. Miranda Jr., L.A. Meyerson, *Cognitive-behavioral treatment for rapists: can we do better?*, Clinical Psychology Review 1999, Vol. 19, No. 7, s. 875-894; R.M. Wood, L.S. Grossman, C.G. Fichtner, *Psychological Assessment, Treatment, and Outcome with Sex Offenders*, Behavioral Sciences and the Law 18 (2000), s. 33-36; A.M. Fannif, J.V. Becker, *Specialized assessment and treatment*

Niezwykle istotne jest także zapoznanie sprawcy (szczególnie dotkniętego zaburzeniami preferencji seksualnych, których – jak wspomniano – nie da się wyleczyć) z poszczególnymi etapami procesu decyzyjnego prowadzącego do podjęcia zakazanego przez prawo zachowania. Zapoznanie sprawcy z poszczególnymi elementami cyklu dewiacyjnego ma w założeniu umożliwić mu jak najwcześniejszą identyfikację jego poszczególnych faz i powstrzymanie się od zabronionych zachowań⁴³. W przypadku sprawców przejawiających zaburzenia preferencji seksualnych celem oddziaływań psychoterapeutycznych nie jest ich korygowanie, ale właśnie zapoznanie sprawcy z technikami kontroli własnych zachowań oraz unikania sytuacji, w których zostanie on wystawiony na działanie bodźców, które stanowią czynniki ryzyka popełnienia przestępstwa⁴⁴. Jak wspomniano, pomimo wyrażanych w literaturze wątpliwości, podejście poznawczo-behawioralne pozostaje techniką o najlepiej dowiedzionej skuteczności⁴⁵.

Stosowanie takiego, czy innego podejścia terapeutycznego, nie jest oczywiście materia, którą należałoby regulować w ustawie, tym niemniej jest to jeden z aspektów, który może

of adolescent sex offenders, *Aggression and Violent Behavior* 11 (2006), s. 273-275; M. Schaffer, E.L. Jeglic, A. Moster, D. Wnuk, *Cognitive-Behavioral Therapy in the Treatment and Management of Sex Offenders*, *Journal of Cognitive Psychotherapy: An International Quarterly* 2010, Volume 24, Number 2, s. 92-103.

⁴³ R. Rutkowski, W. Sroka, *Projekt systemu oddziaływań terapeutycznych wobec sprawców przestępstw na tle seksualnym w okresie odbywania kary pozbawienia wolności*, *Seksuologia Polska* 2007, 5, 1, s. 1-8; zob. także: R. Rutkowski, W. Sroka, *Sprawcy przestępstw seksualnych – oddziaływania terapeutyczne w okresie odbywania kary pozbawienia wolności*, *Dziecko Krzywdzone* 2007, Nr 1 (18), s. 27-34; R. Rutkowski, W. Sroka, *Program terapii sprawców przestępstw seksualnych*, [w:] M. Marczak (red.) *Resocjalizacyjne programy penitencjarne realizowane przez Służbę Więzienną w Polsce*, Kraków 2009, s. 234-241.

⁴⁴ A.M. Fannif, J.V. Becker, *Specialized assessment and treatment of adolescent sex offenders*, *Aggression and Violent Behavior* 11 (2006), s. 273-275; M. Schaffer, E.L. Jeglic, A. Moster, D. Wnuk, *Cognitive-Behavioral Therapy in the Treatment and Management of Sex Offenders*, *Journal of Cognitive Psychotherapy: An International Quarterly* 2010, Volume 24, Number 2, s. 92-103; R. Rutkowski, W. Sroka, *Projekt systemu oddziaływań terapeutycznych wobec sprawców przestępstw na tle seksualnym w okresie odbywania kary pozbawienia wolności*, *Seksuologia Polska* 2007, 5, 1, s. 1-8; zob. także: R. Rutkowski, W. Sroka, *Sprawcy przestępstw seksualnych – oddziaływania terapeutyczne w okresie odbywania kary pozbawienia wolności*, *Dziecko Krzywdzone* 2007, Nr 1 (18), s. 27-34; R. Rutkowski, W. Sroka, *Program terapii sprawców przestępstw seksualnych*, [w:] M. Marczak (red.) *Resocjalizacyjne programy penitencjarne realizowane przez Służbę Więzienną w Polsce*, Kraków 2009, s. 234-241; P.H. Witt, D.P. Greenfield, S.P. Hiscox, *Cognitive/behavioral approaches to the treatment adult sex offenders*, *The Journal of Psychiatry & Law* 36/Summer 2008, s. 245-269; B.P. Marx, R. Miranda Jr., L.A. Meyerson, *Cognitive-behavioral treatment for rapists: can we do better?*, *Clinical Psychology Review* 1999, Vol. 19, No. 7, s. 875-894; R.M. Wood, L.S. Grossman, C.G. Fichtner, *Psychological Assessment, Treatment, and Outcome with Sex Offenders*, *Behavioral Sciences and the Law* 18 (2000), s. 33-36.

⁴⁵ R.K. Hanson, A. Gordon, A.J.R. Harris, J.K. Marques, W. Murphy, V.L. Quinsey, *First report of the collaborative outcome data project on the effectiveness of psychological treatment for sex offenders.*, *Sexual abuse: A journal of research and treatment* 2002, 14(2), s. 169-194; R.K. Hanson, *A meta-analysis of the effectiveness of treatment for sexual offenders: Risk, need, and responsivity*. Public Safety Canada 2009. [Pobrano z:] http://ocipep-bpiepc.gc.ca/res/cor/rep/_fl/2009-01-trt-so-eng.pdf; F. Lösel, M. Schmucker, *The effectiveness of treatment for sexual offenders: A comprehensive meta-analysis.*, *Journal of Experimental Criminology* 2005, 1(1), s. 117-146; G.C.N. Hall, *Sexual offender recidivism revisited: A meta-analysis of recent treatment studies.*, *Journal of Consulting and Clinical Psychology* 1995, 63, s. 802-809. Obecnie prowadzone są także badania nad wzbogacaniem terapii poznawczo-behawioralnej o inne techniki terapeutyczne, np. hipnozę lub jedną z form terapii poznawczo-behawioralnej, tzw. terapię dialektyczną; zob. m.in. S. Moseley, W.P. Briggs, V. Magnus, *Hypnotic Psychotherapy With Sex Offenders*, *Journal of Addictions & Offender Counseling*, October 2005, Vol. 26, s. 38-51; J. Shingler, *A process of cross-fertilization: What sex offender treatment can learn from dialectical behaviour therapy*, *Journal of Sexual Aggression*, August 2004, Vol. 10, No. 2, s 171-180.

decydować o skuteczności oddziaływań podejmowanych w stosunku do sprawców, z tym, że oczywiście przy założeniu, iż ktokolwiek zamierza faktycznie – niejako wbrew przewidywaniom znaczącej części przedstawicieli polskiej karnistyki i kryminologii – jakiegokolwiek oddziaływania wobec sprawców osadzonych w Krajowym Ośrodku Zapobiegania Zachowaniom Dys socjalnym podejmować. Zagadnień i pytań, na które odpowiedzi z pewnością poznamy z czasem jest więcej, niż przedstawiono w niniejszym artykule, jak choćby kwestia dotycząca tego, jak w praktyce będzie przebiegać wykonywanie nadzoru prewencyjnego i czy w rzeczywistości nie będzie ono przypominało wykonywania zwykłego dozoru? W dyskusji nad omawianym aktem normatywnym nie bez znaczenia są również silnie podkreślane wątpliwości, co do zgodności uchwalonych przepisów w Konstytucją RP.

Konkludując powyższe rozważania należy wskazać, że nawet jeśli ustawa miałaby stanowić krok w dobrą stronę, tj. w kierunku stworzenia przemyślanego i wewnętrznie koherentnego systemu form prawno karnej reakcji wobec sprawców przestępstw seksualnych, to rzucające się w oczy oderwanie przepisów tej ustawy od realiów praktyki, jak również panujące wśród komentatorów przekonanie, że omawiany akt prawny został uchwalony jedynie (albo w zasadniczej części) po to, by określona grupa sprawców nie wyszła na wolność, kłaść się będą cieniem na całości regulacji wprowadzanych przez analizowaną ustawę.